

JERZY MARIAN  
BRZEZIŃSKI

DOKTOR HONORIS CAUSA  
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ



JERZY MARIAN  
BRZEZIŃSKI

DOKTOR HONORIS CAUSA  
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
LUBLIN 2018

Redakcja  
TERESA DUNIN

Projekt okładki i stron tytułowych  
ZOFIA KOPEL-SZULC

Skład  
AGNIESZKA MUCHOWSKA

Fotografia prof. Jerzego Mariana Brzezińskiego  
ANDRZEJ WÓJTOWICZ

© WYDAWNICTWO UMCS, LUBLIN 2018

ISBN 978-83-227-9153-0

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
20-031 Lublin, ul. I. Radziszewskiego 11  
tel. 81 537 53 04  
www.wydawnictwo.umcs.eu  
e-mail: sekretariat@wydawnictwo.umcs.lublin.pl

DZIAŁ HANDLOWY  
tel./fax 81 537 53 02, 81 537 53 03  
e-mail: wydawnictwo@umcs.eu  
Księgarnia internetowa: www.wydawnictwo.umcs.eu

Drukarnia „Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08–110 Siedlce

UCHWAŁA Nr XXIV – 19.17/18  
Senatu  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie  
z dnia 26 września 2018 r.

*w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
Panu prof. Jerzemu Brzezińskiemu*

§ 1

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na posiedzeniu w dniu 26 września 2018 r. postanawia nadać tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Panu prof. Jerzemu Brzezińskiemu w uznaniu za niezwykle bogaty dorobek naukowy w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych, stworzenie metodologii badań naukowych współczesnej polskiej psychologii i innych nauk społecznych, wypracowanie standardów etyki procesu badawczego oraz diagnozy psychologicznej, współtworzenie modelu kształcenia w zakresie psychologii, ogromne zasługi w kształceniu studentów i rozwijaniu polskiej kadry naukowej w zakresie psychologii, opracowanie roli i misji uniwersytetu w zmieniającym się świecie, a także za owocną współpracę z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Senatu UMCS  
REKTOR  
prof. dr hab. Stanisław Michałowski



*Laudatio*





*Magnificencjo,  
Wysoki Senacie,  
Wysoka Rado Wydziału Pedagogiki i Psychologii,  
Dostojny Panie Profesorze,  
Drodzy Goście,  
Szanowni Zebrani*

Mam wielki zaszczyt pełnić rolę promotora w dzisiejszej uroczystości nadania godności doktora *honoris causa* UMCS Profesorowi Jerzemu Marianowi Brzezińskiemu, jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki. Bez Jego wkładu trudno wyobrazić sobie nie tylko współczesną polską psychologię i pokrewne jej dyscypliny nauk społecznych, ale także funkcjonowanie współczesnego uniwersytetu w Polsce.

W ubiegłym roku Profesor Brzeziński obchodził uroczystość 70-lecia urodzin i 45-lecia działalności naukowej. Urodzony na Pomorzu w Pelplinie od początku kariery akademickiej związał się z Poznaniem i z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza. Bezpośrednio po ukończeniu na tym uniwersytecie studiów magisterskich w zakresie psychologii pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Lewickiego został w roku 1972 zatrudniony w Instytucie Psychologii. Tam też na Wydziale Filozoficzno-Historycznym uzyskał w roku 1975 stopień doktora filozofii w zakresie filozofii nauki na podstawie pracy *Empiryczna kontrola twierdzeń naukowych (na przykładzie psychologii)*, której promotorem był prof. Leszek Nowak, a po kolejnych trzech latach – stopień doktora habilitowanego w zakresie psychologii na bazie rozprawy *Metodologiczne i psychologiczne wyznaczniki procesu badawczego w psychologii*. Tytuł profesora uzyskał Jerzy Brzeziński w roku 1989. W czasie swej wieloletniej pracy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza pełnił liczne funkcje: kierownika zakładu, dyrektora Instytutu Psychologii, a także dziekana Wydziału Nauk Społecznych. W latach 1997–2014 pracował również w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej (obecnie Uniwersytet Humanistycznospołeczny SWPS) w Warszawie i na Wydziale Zamiejscowym SWPS we Wrocławiu (jako kierownik Katedry Metodologii Psychologii). W roku 1998 uzyskał Profesor Brzeziński członkostwo w Polskiej Akademii Nauk, a od roku 2007 jako członek rzeczywisty należy do jej prezydium. Czynnie

udziela się jako członek licznych towarzystw naukowych oraz zespołów, rad, komitetów i komisji związanych z organizacją ruchu naukowego i szkolnictwa wyższego.

Jest Profesor Brzeziński członkiem redakcji najważniejszych polskich czasopism psychologicznych („Polish Psychological Bulletin”, „Przegląd Psychologiczny”, „Studia Psychologiczne”, „Czasopismo Psychologiczne”) oraz polskich i zagranicznych komitetów redakcyjnych czasopism z zakresu naukoznawstwa i nauk społecznych. Zasłużył się jako redaktor serii wydawniczych, takich jak „Nowe Tendencje w Psychologii”, „Wykłady z Psychologii”, „Series in Behavioural Sciences”.

Profesor Brzeziński ma wielki udział we wspieraniu rozwoju naukowego. Wypromował 12 doktorów, był recenzentem w 25 przewodach doktorskich, 58 habilitacyjnych i 42 profesorskich – zarówno dla uczelni, jak i dla Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów (jako recenzent i jako przewodniczący komisji habilitacyjnych).

Siedmiokrotnie został wyróżniony indywidualnymi lub zespołowymi nagrodami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Trzykrotnie otrzymał najwyższe wyróżnienie akademickie: doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (2010), doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Gdańskiego (2010) oraz tytuł Profesora Honorowego Uniwersytetu Śląskiego (2015). Był wyróżniony licznymi odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1993) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2005). W bieżącym roku został laureatem Nagrody Teofrasta Superstar, którą miesięcznik psychologiczny „Charaktery” honoruje szczególne dokonania w dziedzinie psychologii, za „utrzymywanie wysokich standardów metodologicznych i etycznych w dziedzinie psychologii jako nauki”.

Cała ta zarysowana przeze mnie w skrócie kariera akademicka, a także nagrody i wyróżnienia, jakimi obdarzyło Profesora Brzezińskiego środowisko naukowe, mają swą mocną podstawę w Jego imponującym dorobku naukowym.

Jerzy Brzeziński jest autorem niemal 400 publikacji naukowych – 12 monografii, 10 autorskich lub współautorskich monografii naukowych i podręczników akademickich, redaktorem bądź współredaktorem 62 prac zbiorowych, w tym 10 wydanych za granicą. Ponadto jest autorem niemal 300 artykułów nauko-

wych i rozdziałów w pracach zbiorowych. Do tego należy dodać ponad 20 recenzji monografii naukowych, tłumaczenia, a także niemal 70 tekstów popularyzujących naukę. Nie można również zapomnieć o wkładzie Profesora w tworzenie narzędzi diagnostycznych, a przede wszystkim kierowanie adaptacją i normalizacją Skali Inteligencji Wechslera dla Dorosłych WAIS-R(PL). Dorobek ten przekłada się na imponujące wskaźniki ilościowe – indeks Hirscha 16 czy prawie 2100 cytowań.

Chciałam w tym miejscu powołać się na recenzję dorobku Profesora Jerzego Brzezińskiego dokonaną przez Profesora Piotra Oleśia, który przeprowadził analizę dynamiki Jego publikacji w czasie 45 lat pracy. Daje ona w efekcie średnią wynoszącą 8,6 pozycji naukowych rocznie, przy czym w rekordowych latach 2000 i 2004 wskaźnik ten przekroczył liczbę 20 publikacji. Biorąc pod uwagę zaangażowanie Profesora Brzezińskiego w działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną, stanowi to fantastyczny przykład pracy – pracy, która stała się pasją i sensem życia.

Proszę pozwolić, że w tym miejscu odwołam się do osobistego wspomnienia: jako studentka jednego z pierwszych roczników studiów psychologicznych w nowo powstałym Instytucie Psychologii UMCS korzystałam z pierwszego wydania *Metodologii badań psychologicznych* autorstwa prof. Brzezińskiego. Książkę nazywaliśmy „Zieloną Metodologią” – co niewtajemniczonym mogłoby się kojarzyć z ekologią, chodziło jednak prozaicznie o kolor okładki. Był to mój ukochany podręcznik, który niewątpliwie zaważył na moim myśleniu o psychologii i moich późniejszych wyborach np. problematyki badawczej. Nie byłam w tym odosobniona. Dla nas wszystkich był Pan Profesor przewodnikiem, często odwoływaliśmy się do cytatów z Pana książki, a Pańska myśl formowała nasze pokolenie psychologów w zakresie metodologii badań, diagnozy i etyki psychologicznej. Pan Profesor jest w tych dziedzinach autorytetem do dzisiaj, Jego wpływ obejmuje kolejne pokolenia adeptów psychologii. Zarówno wspomniany przeze mnie fundamentalny podręcznik w kolejnych poszerzonych wydaniach, jak i inne publikacje od ponad 40 lat regulują wysoki poziom prac badawczych w psychologii i pokrewnych naukach społecznych, a także, co warte szczególnego podkreślenia, kształtują standardy pracy psychologów praktyków.

I oto po 40 niemalże latach od obcowania z „Zieloną”, a potem „Czarną Metodologią” trafił w moje ręce opublikowany z okazji wspomnianego już jubileuszu tom z wyborem tekstów Profesora

Brzezińskiego zatytułowany *O psychologii, nauce i uniwersytecie*. Zbiór tych tekstów pokazuje najtrafniej Jego myśli na temat roli uniwersytetu, psychologii jako dyscypliny naukowej, istoty procesu badawczego oraz praktyki psychologicznej. Jest to nowa ważna książka-przewodnik, mam nadzieję, że nie tylko dla studentów czy doktorantów, ale także dla dojrzałych już psychologów i badaczy.

Polska psychologia zawdzięcza Profesorowi Jerzemu Brzezińskiemu nie tylko wprowadzenie i utrzymanie najwyższych światowych standardów metodologii badań, ale także debatę na temat etyki badań naukowych w naukach społecznych i humanistycznych, fundamentalny wkład w przeprowadzenie reformy studiów psychologicznych oraz działania na rzecz konsolidacji i rozwoju polskiego środowiska psychologicznego.

Spoglądając na dorobek Profesora Jerzego Brzezińskiego z szerokiej perspektywy, widzimy uczonego wszechstronnego, najwyższej klasy specjalistę w zakresie metodologii badań naukowych, wyróżniającego się, jak pisze o nim wspomniany już Recenzent, panoramiczną wiedzą i głęboką refleksją nad kondycją nauki, co lokuje go na poczesnym miejscu w areopagu polskich i europejskich humanistów. Obszary działań Profesora wykraczają przy tym daleko poza psychologię, obejmując także socjologię, pedagogikę i kognitywistykę czy filozofię nauki, co podkreślają zgodnie wszyscy trzej recenzenci – Profesorowie: Czesław Nosal, Dariusz Doliński i Piotr Oleś.

Ten ostatni podkreśla fakt, że twórczość Profesora Jerzego Brzezińskiego znakomicie spełnia kryteria stworzonego przez niego modelu META, jest w niej bowiem reprezentowana Metodologia, Etyka, Teoria i Aplikacje, a wszystko to na znakomitym poziomie, z klasą, refleksją, oryginalną myślą twórczą i innowacyjnymi rozwiązaniami.

I wreszcie nie można pominąć działalności Profesora Brzezińskiego jako „człowieka uniwersytetu”, Jego publikacji i wypowiedzi dotyczących roli i misji uniwersytetu w zmieniającym się świecie, która niejednemu z nas może wydać się najważniejsza. Najlepiej wyrażają to Jego własne słowa: „Tradycyjnym miejscem uprawiania i krzewienia nauk jest uniwersytet. Ten zaś, niejako z istoty swej, łączy praktykę badawczą z praktyką edukacyjną. Profesorowie, prowadząc na najwyższym poziomie badania naukowe, jednocześnie przysposabiają do nich młodych adeptów, którzy doskonaląc się w rzemiośle naukowym u boku mistrzów, zapewniają ciągłość tej instytucji,

a społeczeństwu, na służbie którego pozostają, przekażą owoce swoich twórczych wysiłków. I tak własność »bycia mistrzem« przechodzi z pokolenia na pokolenie, pozwalając nie tylko na odnawianie naukowych elit uniwersytetu, ale też istotnie wpływając na rozwój społeczeństwa. [...] społeczeństwa są bogate swoimi uniwersytetami” (Brzeziński 2017, s. 13). Prowadzi to autora do zwięzłej konkluzji: „Uniwersytet jest najlepszym kulturowym projektem, jaki ludzkość wymyśliła” (Brzeziński 2017, s. 14).

Dostojny Panie Profesorze, mocą uchwały Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otrzymał Pan – jako trzeci w historii naszej Alma Mater psycholog – tytuł doktora *honoris causa*, najwyższą godność instytucji, o której misję i wartości Pan walczy. Jest Pan Profesor dla nas wzorem nauczyciela i badacza, prawdziwym mistrzem, któremu jesteśmy wdzięczni za wieloletnią owocną współpracę przy okazji różnych wspólnych przedsięwzięć akademickich. Czując się zaszczycona, że mogłam zaprezentować Pańską sylwetkę twórczą Gościom obecnym na tej uroczystości, składam jednocześnie Panu Profesorowi w imieniu własnym oraz Koleżanek i Kolegów z Wydziału serdeczne gratulacje oraz życzenia wszelkiej pomyślności w realizacji planów naukowych.

*Ad multos annos*, Panie Profesorze!

*prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis*  
Instytut Psychologii  
Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS



*Lectio doctoris*





## JAKIEGO CHCEMY UNIWERSYTETU?

Uniwersytet – także tu, w Polsce – podlega różnorodnym presjom, również tym, które niszczą budowaną przez wieki jego tożsamość i stwarzają, niestety, okazję do podejmowania przez badaczy i nauczycieli akademickich działań sprzecznych z jego misją. Bywa, że nieprzemyślane przez ustawodawcę regulacje prawne wprowadzają uniwersytet w stan chaosu prawnego. Polski uniwersytet znalazł się właśnie w takiej, oddziałującej destrukcyjnie na jego funkcjonowanie, sytuacji prawno-organizacyjnej. Dobitnie zwrócił na to uwagę rektor mojego uniwersytetu (UAM), prof. Andrzej Lesicki (2018), który w przemówieniu inauguracyjnym jubileuszowy, setny rok akademicki 2018/2019 wypowiedział te słowa: „[...] nadchodzący rok będzie dla Uniwersytetu niezwykle istotny, by nie powiedzieć: przełomowy. To zmiana porządku prawnego, w którym funkcjonujemy. Dzisiaj wchodzi w życie ustawa »Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce«, co oznacza, że czekają nas wyzwania związane z wdrażaniem nowych przepisów. Wyzwania, bo wprowadzać je będziemy w atmosferze poczucia niestabilności prawa, podważania autorytetu sądów i konstytucji oraz fundamentalnej dla demokracji zasady trójpodziału władzy”.

Uniwersytet jako unikatowa w kulturze europejskiej instytucja „**długiego trwania**” – jak powiedziałby wybitny historyk francuski Fernand Braudel, ma swoje niezbywalne atrybuty. To właśnie dzięki ich strzeżeniu uniwersytet zachował swój unikatowy charakter. Warto o tym porozmawiać, aby przeprowadzić nasz uniwersytet przez ten trudny i niebezpieczny dla niego okres, czas, w którym „wszyscy” będą mogli robić „wszystko”. Gdy – że przywołam tylko jeden przykład – znikną szczególnie uwierające słabe uczelnie (w większości niepubliczne) tzw. minima kadrowe. Mnie niepokoi jedno: jak długo będziemy przywracać normalny stan rzeczy?

Nie powinniśmy, właśnie jako **ludzie uniwersytetu**, ulegać wizjom polityków, którym wydaje się, że mają receptę na skokową, „rewolucyjną” (odwołam się tu do Thomasa Kuhna koncepcji rozwoju nauki), a nie wyważoną, ewolucyjną przemianę uniwersytetu, że mają ową „czarodziejską różdżkę”, której dotknięcie sprawi, iż znajdziemy się w lepszym naukowo świecie, że nasze polskie

uniwersytety już niebawem (ale co to znaczy: „niebawem”?) znajdują się na wysokich pozycjach w – uznanym za prestiżowy – „Academic Ranking of World Universities” (tzw. rankingu szanghajskim). Jednakże samo nakłanianie doktorantów i pracowników do zbierania punktów w „grze parametryzacyjnej”, owym naukowym toto-lotku, to jeszcze za mało, aby polskie uniwersytety znalazły się, powiedzmy, w drugiej setce rankingu (przypomnijmy, że w 2018 roku UW i UJ znalazły się – odpowiednio – w czwartej i piątej setce). Potrzebne jest – przez kolejne ekipy polityczne, zwłaszcza w latach wyborczych, obiecywane – **znaczące** zwiększenie odsetka PKB przeznaczonego na finansowanie badań nauki i edukacyjną działalność uniwersytetów. Niestety, jak dotychczas, były to tylko deklaracje bez pokrycia. Powiem więcej, była to zachęta, aby środowisko akademickie wrzuciło „właściwą” kartkę wyborczą do urny wyborczej. I tak od wyborów do wyborów. I znowu słyszymy, że będzie lepiej...

Politycy realizują przede wszystkim swoje partyjne cele polityczne – czasami (jak poucza historia XX wieku) uniwersytety były wprzęgane (subtelnie czy nawet brutalnie) w tryby totalitarnego państwa. Szalone wizje reformatorów nauki i szkolnictwa wyższego spod znaku jedynie słusznej drogi rozwoju nauki kreślonej przez ideologów znane są i w Polsce. I – obawiam się – że kolejne wizje przed nami. Można tu przywołać, uzasadniony jedynie ideologicznie, zakaz prowadzenia zajęć na kierunku psychologia z problematyki testów psychologicznych z uwagi na ich... burżuazyjny charakter (początkowe lata 50. XX wieku). Dziś to brzmi może śmiesznie, ale nie wówczas. Nadrabianie powstałych zaległości w badaniach naukowych, kształceniu studentów i praktyce diagnostycznej trwało lata. Nas nie stać na tak kosztowne eksperymenty.

Złudzeniem, iż współpraca z ideologami będzie korzystna dla uniwersytetu ulegali nawet bardzo wybitni uczeni. Wydawało im się, że są w stanie oswoić potwora. Ale, jak się potem zawsze okazywało, żyli złudzeniami. Wspomnieć tu trzeba, chociażby tytułem przestrogi, niesławna mowę rektorską, którą jeden z najwybitniejszych filozofów, Martin Heidegger (1933/1990), wygłosił 27 marca 1933 roku na Uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim, obejmując urząd rektora – *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu*. Do czego doprowadził „romans” z partią nazistowską – dobrze wiemy.

**Upolitycznianie uniwersytetów zawsze prowadziło do ograniczania ich autonomii i – w konsekwencji – obniżenia**

**poziomu badań naukowych oraz poziomu kształcenia.** Towarzyszyło mu – co w takich przypadkach nieuniknione – **obniżenie standardów etycznych** w pracy badawczej i nauczycielskiej. Szczególnie dotkliwie odczuły to uniwersytety w krajach o ustrojach totalitarnych. Pamiętajmy jednak, że te zagrożenia nie zostały od uniwersytetu raz na zawsze oddalone. Musimy być, właśnie jako profesorowie, wrażliwi na wszelkie przejawy łamania demokracji i odchodzenia od ideałów uniwersytetu. Musimy być czujni. **To jest nasz uniwersytet i nie oddawajmy go politykom.**

### *Autonomia i wolność w prowadzeniu badań naukowych i kształcenia*

Uniwersytet wyróżnia to, że jest (chcielibyśmy, żeby był) instytucją **autonomiczną**, uwolnioną od wszelkich nacisków politycznych, religijnych czy ekonomicznych. Dzieje uniwersytetu, a i jego terażniejszość można by, jak sądzę, sprowadzić do historii jego walki o niezależność względem władzy politycznej, ekonomicznej i religijnej. To właśnie jego pełna autonomia w działaniach badawczych i nauczycielskich została wymieniona na pierwszym miejscu w słynnej *Wielkiej Karcie Uniwersytetów Europejskich*, owej uniwersalnej konstytucji europejskich uniwersytetów.

Przykładem brutalnej ingerencji władzy państwowej w autonomiczne funkcjonowanie uniwersytetu niech będzie usunięcie z pracy na UAM profesora Leszka Nowaka w 1985 roku przez ówczesnego ministra nadzorującego szkolnictwo wyższe, gdyż, jak można przeczytać w uzasadnieniu decyzji ministra: „[...] w swoim wykładzie na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 18 maja 1984 r., zorganizowanym przez samorząd studencki, w którym wzięli udział studenci i pracownicy Uniwersytetu, zawarł Obywatel treści rażąco naruszające zasadę i obowiązek socjalistycznego wychowania studentów zgodnie z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wykładzie tym Obywatel dyskredytował, między innymi, podstawy socjalistycznego ustroju naszego państwa i politykę władz państwowych”.

Przypomnijmy. Niezależny uniwersytet to taki, w którym panuje wolność prowadzenia badań naukowych. Nie mogą ich ograniczać narzucane z zewnątrz programy badawcze i wskazywane, jako jedynie słuszne, metody ich realizacji. Tak ukonstytuowany uniwersytet staje się najwłaściwszym miejscem odkrywania nowych praw

naukowych i kształtowania u studentów postaw twórczego podejścia do studiowanego przedmiotu. Podstawową wartością i zarazem celem nadrzędnym jest wszak – jak wskazywał Kazimierz Twardowski (1933) w swoim słynnym wykładzie *O dostojności Uniwersytetu* – „zdobywanie prawd”. Stwierdzał on kategorycznie: „Rdzeniem i jądrem pracy uniwersyteckiej jest tedy twórczość naukowa [...]”.

Sprzeniewierzenie się nakazowi „zdobywania prawd”, także przez nieprzestrzeganie czy obniżanie standardów metodologicznych w pracy badawczej, prowadzi nieuchronnie do psucia nauki i – w konsekwencji – do jej nieetyczności. Wedle socjologa Klemensa Szaniawskiego (1982/1994, s. 525) badania naukowe winny być dokonywane „wyłącznie na drodze logiki i doświadczenia, bez oglądania się na jakiegokolwiek względy uboczne”. W podobnym duchu wypowiedział się historyk idei Jerzy Jedlicki (2010): „[...] zawodowym obowiązkiem pracownika naukowego jest nieposłuszeństwo w myśleniu”. I dodawał, przytaczając słowa socjologa Stanisława Ossowskiego: „[...] pod tym względem nie wolno mu być posłusznym ani synodowi, ani komitetowi, ani ministrowi, ani cesarzowi, ani Panu Bogu”.

I znowu niech ilustracją owego, ideologicznie i religijnie motywowanego, wywierania presji na uniwersytet będzie zachowanie się pewnej posłanki na Sejm RP, która zapytała ministra Jarosława Gowina: jak długo jeszcze będzie tolerował w publicznych szkołach wyższych kształcenie na kierunkach *gender studies*. I – całkiem poważnie – zapytała (w interpelacji poselskiej), czy rozważa on likwidację tego kierunku studiów. Wspomagał ją – oczywiście „naukowo” – inny polityk o tej samej orientacji politycznej, który uważa, że te studia to „ideologia” odwołująca się do „tzw. teorii marksistowsko-leninowskiej”. Trudno racjonalnie z takim poglądem dyskutować.

Uważam, że uniwersytet cały czas pozostaje pod presją (bywa, że nie jest ona uwidaczniana) czynników pozanaukowych (ideologia, religia). Od nas samych zależy, czy im ulegniemy.

### *Przywiązanie do tradycji – formacyjne zadania uniwersytetu*

Spoiwem łączącym pokolenia profesorów i studentów było (jest) poszanowanie dla tradycji. Przejawiało się ono zarówno w widocznych na zewnątrz zachowaniach, gestach, rytuałach (np. dzisiejsza uroczystość), jak i w głęboko zakorzenionych, a niewi-

docznych przekonaniach i upodobaniach. Uważam, że uniwersytet odcinający się od swojej tradycji, zarzucający ją na rzecz jakichś dyktowanych mu z zewnątrz i naruszających jego autonomię nowych „standardów”, sprzeniewierza się swojej wiekowej misji.

Prawdziwym, szanowanym w świecie, a przynajmniej w kraju, uniwersytetem uczelnia nie zostaje z dnia na dzień. Na naukową i edukacyjną renomę pracują bowiem liczne pokolenia, a dyplom takiego uniwersytetu otwiera jego posiadaczowi drzwi do wielu atrakcyjnych miejsc pracy. Ową długą historię stawania się uniwersytety podkreślają na różne sposoby. I tak 39 prestiżowych europejskich uniwersytetów zrzeszonych jest w elitarnej **Grupie Coimbra**, założonej na jednym z najstarszych uniwersytetów – portugalskim Uniwersytecie w Coimbrze (rok założenia 1290). Uniwersytet Jagielloński jest członkiem Grupy Coimbra. Z kolei Amerykanie szczycą się swoją **Ivy League**, skupiającą 8 prestiżowych uniwersytetów (wszystkie z północno-wschodniego Wybrzeża USA).

Doris Lessing, laureatka Literackiej Nagrody Nobla z 2007 roku, w swoim wykładzie noblowskim pod przewrotnym tytułem: *On not winning the Nobel Prize* zwróciła uwagę na rolę trzech czynników w kształtowaniu Osoby: książki, biblioteki i tradycji.

Uniwersytet zawsze skupiał „ludzi książki” albo – mówiąc inaczej – „książkolubnych”. Biblioteka zaś była sercem uniwersytetu. Do dziś, zwłaszcza w środowisku humanistycznym, mimo że uregulowania prawne takiego wymogu nie przewidują, oczekuje się od badaczy, którzy sięgają po tytuł naukowy profesora, aby przedstawili tzw. książkę profesorską. My wszyscy, nawet ci z nas, którzy specjalizują się w naukach ścisłych i eksperymentalnych, jesteśmy z pokolenia nadal zamieszkującego Galaktykę Gutenberga. Niestety, to przyjazne i bezpieczne środowisko przyjdzie nam opuścić, aby zasiedlić WEB-Galaktykę, ową dopiero odkrywaną Globalną Wioskę. Dziś trudno podać nawet przybliżoną datę tej „przeprowadzki”, ale nastąpi to zapewne szybciej, aniżeli wydaje się nam możliwe. Czy jesteśmy na nią przygotowani? Czy będziemy umieli, rozumnie, ale i z sercem, wykorzystać dobre strony tej radykalnej zmiany i zaradzić złym stronom? Są to niepokojące pytania – także w kontekście troski o harmonijny rozwój uniwersytetu, o wychowanie młodzieży. Wszak od satysfakcjonującej na nie odpowiedzi zależy, w jakiejś mierze, nasz dobrostan.

Przekaz wiedzy młodym pokoleniom to ważne zadanie (i tak było od jego początków), ale gdyby na tym poprzestać, byłoby

to istotne zubożenie misji uniwersytetu. Uniwersytet bowiem nie może się ograniczać do przekazania młodym ludziom tylko „zimnej” wiedzy naukowej. Zgoda, jest to jedno z podstawowych zadań uniwersytetu: kształcenie młodzieży w procesie ich twórczego obcowania z warsztatem mistrza – ale nie jest to zadanie jedyne. Jest jednak jeszcze jedno, równie ważne zadanie, które elity uniwersyteckie muszą podjąć, właśnie w imię dochowania wierności całej platońskiej triadzie owych wartości podstawowych (prawda, dobro i piękno), które kulturować powinien uniwersytet. Kształcenie uniwersyteckie powinno harmonijnie zwracać uwagę na te wartości. Zatem człowiek uniwersytetu to nie tylko „specjalista”, ale to także człowiek wrażliwy – wrażliwy na inne wartości, otwarty na różnorodność w tej sferze, empatyczny. Takim jest człowiek dobrze wykształcony.

Jak pisał Andrzej Walicki (2010): „Bliski jest mi liberalizm, który wiąże się z pluralizmem wartości i z empatią. To dzięki empatii istnieje możliwość rozumienia różnych systemów wartości. Kto tkwi całkowicie na swojej pozycji, ten nie jest w stanie wyjść poza nią, choć przecież istnieje możliwość wyjścia – uczy tego historia idei według Berlina, socjologia wiedzy według Karla Mannheim’a”. To one pozwalają na odnajdowanie siebie we własnej **tradycji historycznej** (wracam do przemówienia Doris Lessing) i **kulturowej**, przyczyniają się do kształtowania systemu wartości, uczą szacunku dla prawdy, dobra i piękna.

Jeżeli będziemy priorytetowo traktować wyłącznie obszary wysoko zaawansowanej technologii, to musimy być świadomi tego, że za ileś lat nie będziemy mieli w Polsce komu przekazać tych wyników, bo – najzwyczajniej – przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu kształcenia nasze społeczeństwo będzie zdominowane (już jest?) przez „standaryzowane gammy, identyczne delty, jednolite epsilony” (Huxley 1988, s. 11). Być może nasi potomkowie będą zdolni obsługiwać proste urządzenia i będą jedynie białkowymi dodatkami do wysoce skomputeryzowanych aparatów i linii technologicznych. Nie będą jednak ich autorami – nie będą (odwołam się do Arystotelesa) „architektami”, a jedynie „rzemieślnikami”, a kwalifikacje zdobywać będą w szkołach zawodowych, nie na prawdziwych zaś uniwersytetach. Chyba że – jak napisała Aneta Pieniądz (2017) – „zadanie uniwersytetu w Polsce sprowadzimy wyłącznie do dostarczania personelu do kolejnych montowni składających wymyślone gdzie indziej produkty albo kadry sprzątającej

dla trzeciorzędnych hoteli, w najlepszym wypadku korpomrówek w kolejnych »Mordorach«”.

Najbardziej niszczące uniwersytet, a w konsekwencji Osobę, kulturę, tradycję, tożsamość naszego społeczeństwa, jest – w imię fałszywie pojmowanej nadrzędności celów ekonomicznych i technologicznych nad celami głęboko humanistycznymi oraz nadrzędności nauk stosowanych nad naukami humanistycznymi – zerwanie z klasyczną Humboldta i Twardowskiego wizją uniwersytetu, z jego wizją jedności dwóch kontekstów: kontekstu badania naukowego i kontekstu nauczania. Owa fałszywa nadrzędność celu praktycznego nad celem poznawczym i związanym z kształtowaniem Osoby prowadzi do przekształcania uniwersytetu w szkołę zawodową. Niszczące jest też – zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej – marginalizowanie znaczenia nauk humanistycznych. Jak zatem (dodajmy: skutecznie) zniszczyć uniwersytet? Odpowiedź jest banalnie prosta: nie przeciwdziałać czynnikom niszczącym, marginalizować znaczenie nauk humanistycznych, ulegać presjom korporacji przemysłowych i przekształcać nasz klasyczny uniwersytet w „uniwersytet przedsiębiorczy” wedle formuły wykreowanej na stronach książki Burtona R. Clarka (1998): *Creating entrepreneurial universities. Organizational pathways of transformation*.

Podsumowując ten punkt, powiem, iż uniwersytet powinien nie tylko doskonalić studentów w wymiarze instrumentalnym – wyposażać ich w wiedzę i umiejętności na tej wiedzy nadbudowane. Uniwersytet powinien także kształtować osobowość studentów, ich postawy prospołeczne, wrażliwość i tolerancję. Może to zabrzmie staroświecko, ale uniwersytet powinien **wychowywać**. Uprawiane zaś na uniwersytecie nauki humanistyczne i społeczne powinny przygotowywać młodych ludzi do **aktywnego, kreatywnego i odpowiedzialnego życia w demokratycznym społeczeństwie** (por. zwłaszcza trudny do przecenienia projekt American Academy of Arts & Sciences: *The heart of the matter*, AMACAD, 2013; też: Nussbaum 2016). Nie mogę tedy – zwłaszcza jako przedstawiciel nauk humanistycznych i społecznych – nie położyć szczególnego nacisku na formacyjną rolę tych właśnie nauk w kształceniu uniwersyteckim.

Odczuwam jednak niepokój, że ulegając presji otoczenia biznesowego, będziemy skupiać się na kształtowaniu u studentów – że odwołam się do koncepcji psychologa Williama Sterna – **dyspozycji instrumentalnych**, podczas gdy **dyspozycje kierunkowe** będą lekceważone.

## *„Uniwersytet współczesny; zderzenie dwóch kultur”*

Powyższy śródtytuł to tytuł artykułu wybitnego socjologa Piotra Sztompki (2014), który przedstawił w nim dziesięć („dekalog” Sztompki) zasad składających się na dwie, obce sobie, kultury: „kulturę akademicką” i „kulturę korporacyjną”.

Ta pierwsza przybrała kształt „kultury wspólnoty” (profesorów i doktorantów/studentów), cechującej kręgi przyjaciół czy rodzinę. Ta druga doprowadziła do stopniowego zaniku wartości, które tworzyły spoiwo tej pierwszej. Doszło do apoteozy narzuconego odgórnie ładu korporacyjnego, modelu „akademickiego przedsiębiorstwa”.

Uniwersytet, wedle Piotra Sztompki (2014), to „uniwersytet wspólnotowy”, scharakteryzowany jako zintegrowana silnymi więziami społeczność uczonych-nauczycieli i studentów. Członkowie owej społeczności powiązani są „więziami miękkimi o charakterze moralnym”. Najważniejsze z nich to: „zaufanie, lojalność wobec partnerów i całej wspólnoty, solidarność, wzajemność, odpowiedzialność, tożsamość, duma i honor. Dzięki takim więziom uniwersytet może być instytucją samorządną, samoregulującą się i autonomiczną”. Ludzie uniwersytetu powodowani są, między innymi, pasją naukową, ciekawością poznawczą czy dociekliwością. Dzielenie się swoimi osiągnięciami ze współpracownikami i studentami oraz docieranie z wynikami badań naukowych do szerokiego kręgu odbiorców jest znaczącym rysem tego portretu. Jak pisał Piotr Sztompka (2017, s. 13): „Każde odchylenie, wtręt z innej kultury podważa autonomię uniwersytetu, powoduje erozję i może ostatecznie zniszczyć kulturę akademicką. Dzisiejszy kryzys uniwersytetu ma źródło w inwazji innych kultur, obcych jego naturze, na kulturę akademicką. Dalsze tendencje w tym kierunku mogą ten kryzys tylko pogłębić. Walka z wszelkimi potencjalnymi lub realnymi zagrożeniami kultury akademickiej to nasza etyczna i zawodowa powinność”.

Cóż więcej dodać?

### *Państwo dla uniwersytetu*

Otóż myślę sobie, że uniwersytet to taka osobliwa instytucja, która – dla dobrego funkcjonowania, dla spełniania powierzonych jej przez społeczeństwo zadań związanych z prowadzeniem badań i odtwarzaniem kadr oraz realizacją własnych, autonomicznych



celów badawczych – wymaga, aby rządy kierujące państwem zapewniły mu rozkwit i dobrostan. Wprowadzanie chaosu (także prawnego), podziałów wewnątrz społeczności akademickiej, obniżanie rangi kształcenia i badań naukowych, hamowanie wsparcia finansowego przyniesie, jeżeli nie natychmiast, to na pewno w bliskiej przyszłości, negatywne skutki – uniwersytet będzie upadał, a zdolni badacze i studenci opuszczą go (co można już dziś zaobserwować). Przykro to mówić, ale od jakiegoś już czasu uniwersytet nie jest otoczony ze strony „władcy” należytą opieką; jeszcze nie tak dawno usiłowano dzielić społeczność akademicką za pomocą kryteriów niewiele mających wspólnego z duchem uniwersyteckim. Tak łatwo coś zburzyć, tak łatwo zasiać ziarno nienawiści i wywołać negatywne emocje, a tak trudno potem przejść do odbudowy...

We wzajemnych relacjach między państwem i uniwersytetem idzie tylko o to, co znakomicie zostało wyrażone w wypowiedzi wielkiego Polaka i Europejczyka Bronisława Geremka (2001), który odniósł się do samej istoty zobowiązań państwa i uniwersytetu: „[...] wzajemne zobowiązanie uniwersytetu i państwa. Uniwersytetu – żeby był znakomity w nauczaniu i w badaniu, żeby właściwie odpowiadał na wyzwanie czasu, żeby nauczał odróżniania prawdy od nieprawdy i dobra od zła. Państwa – żeby szczerzełożyło na uniwersytet, bo to najbardziej rentowna ze wszystkich inwestycji i dlatego, że jest to jego powinność. Miejsce Polski w Europie – a także wielkość, do której ma prawo – od tego właśnie zależy”.

Czy taki apaktyczny uniwersytet jest komukolwiek potrzebny? Niech odpowiedzią na to pytanie będą słowa Leszka Kołakowskiego (1993, s. 32) z jego eseju *Po co uniwersytet?*: „Niepodobna, w rzeczy samej, udowodnić, że każdy podatnik odnosi widoczne i wymierne korzyści z tego, że ktoś inny zna język hetycki lub japońskie ogrody; należy raczej postawić pytanie ogólniejsze: po co w ogóle istnieje ta kultura, która nie służy ani postępowi technicznemu, ani pomnażaniu materialnego dobrobytu? Na to pytanie jest jednakowoż tylko jedna odpowiedź: po to, by ludzkość była tym, czym była zawsze. Jeśli kultura jest luksusem, to może dlatego, że sama ludzkość jest luksusem natury”.

## Literatura cytowana

- AMACAD, American Academy of Arts & Sciences, Commission on the humanities and social sciences (2013). *The heart of the matter. The humanities and social sciences for a vibrant, competitive, and secure nation*. Cambridge: MA: AAAS, [https://www.amacad.org/multimedia/pdfs/publications/researchpapersmonographs/hss\\_report.pdf](https://www.amacad.org/multimedia/pdfs/publications/researchpapersmonographs/hss_report.pdf)
- Clark B. R. (1998), *Creating entrepreneurial universities. Organizational pathways of transformation*, New York: Pergamon Press.
- Geremek B. (2001), *Po co nam uniwersytet?*, „Gazeta Wyborcza” z 7–8 października.
- Heidegger M. (1933/1990), *Samoutwierdzenie się niemieckiego uniwersytetu* (tł. J. Garewicz), [w:] P. Marciszuk, C. Wodziński (red.), *Heidegger dzisiaj, „Aletheia”*, 1 (4), s. 365–369, Warszawa: Aletheia.
- Huxley A. (1988), *Nowy wspaniały świat* (tł. B. Baran), Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jedlicki J. (2010), *Kołakowski: historia i odpowiedzialność*, „Gazeta Wyborcza” z 17–18 lipca.
- Kołakowski L. (1993), „Po co uniwersytet?”, referat wygłoszony na konferencji „Dylematy szkolnictwa wyższego” zorganizowanej przez wiedeński Institut für Wissenschaften vom Menschen w Warszawie [także przedruk: Kołakowski L. (2009), *Po co uniwersytet?*, [w:] *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania* (s. 259–267), Kraków: Wydawnictwo Znak].
- Lesicki A. (2018), Przemówienie inauguracyjne Rektora prof. Andrzeja Lesickiego, „Życie Uniwersyteckie”, 11 (302), s. 3–5.
- Nussbaum M. C. (2016), *Nie dla zysku. Dlaczego demokracja potrzebuje humanistów* (tł. Ł. Pawłowski), Warszawa: Biblioteka Kultury Liberalnej.
- Pieniądz A. (2017), *Wielki nieobecny debaty o Ustawie 2.0*, <http://obywatelnauki.pl/2017/06/wielki-nieobecny-debaty-o-ustawie-2-0/>
- Szaniawski K. (1982/1994), *Plus ratio quam vis*, [w:] K. Szaniawski, *O nauce, rozumowaniu i wartościach. Pisma wybrane* (s. 523–530), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztompka P. (2014), *Uniwersytet współczesny; zderzenie dwóch kultur*, „Nauka”, 1, s. 7–18.
- Sztompka P. (2017), *Autonomia; fundament kultury akademickiej*, „Nauka”, 3, s. 7–13.
- Walicki A. (2002), *Co po inteligencji?*, „Gazeta Wyborcza” z 10–11 sierpnia.
- Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich* (1988), [www.magna-charta.org/resources/files/the-magna-charta/polish](http://www.magna-charta.org/resources/files/the-magna-charta/polish)

*Opiniones*



Recenzja w postępowaniu o nadanie  
Profesorowi Jerzemu Brzezińskiemu  
tytułu doktora *honoris causa*  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Profesor Jerzy Marian Brzeziński jest wybitnym polskim uczonym, którego profil ukończonych studiów kazałby wprowadzić nazywać psychologiem, ale *de facto* specjalizuje się On w kilku obszarach nauki, wykraczających często poza samą psychologię. Przede wszystkim znany jest ze swoich dokonań w dziedzinie metodologii badań behawioralnych, psychometrii oraz diagnostyki psychologicznej. Ma jednak również w dorobku znakomite prace z dziedziny filozofii nauki, etyki badań naukowych i diagnostycznych oraz naukoznawstwa. Z jego podręczników, monografii i artykułów uczyło się już wiele pokoleń studentów nie tylko psychologii, ale także pedagogiki, socjologii i innych nauk społecznych. Mam tu na myśli zarówno prace dotyczące metodologii i etyki badań, jak i bardziej specyficzne książki dotyczące zagadnień szczegółowych. Przede wszystkim trzeba tu wymienić napisaną wspólnie z Ryszardem Stachowskim książkę *Zastosowanie analizy wariacji w eksperymentalnych badaniach psychologicznych*. W czasach, w których kontakt z nauką światową był utrudniony (pierwsze wydanie tej monografii pochodzi z 1981 roku), był to dla polskich psychologów przede wszystkim przewodnik planowania badań eksperymentalnych i analizowania ich wyników w taki sposób, by spełniały one najwyższe światowe standardy.

Pozwolę sobie w tym miejscu na wątek osobisty, gdyż kwestia ta bezpośrednio dotyczy mnie i mojego pokolenia polskich psychologów, zaczynających karierę akademicką w latach 80. Otóż jednoznacznie muszę podkreślić, że dzięki tej właśnie pracy myślenie w kategoriach interakcyjnych o zależnościach psychologicznych stało się dla mnie naturalną oczywistością i ukształtowało mnie jako badacza. Jestem przekonany, że podobnie było z dużą grupą moich koleżanek i kolegów.

Profesor Brzeziński jest też autorem (i współautorem) wielu innych bardzo ważnych prac. Ma w swoim dorobku 12 monografii i podręczników akademickich, 51 redakcji naukowych prac zbiorowych wydanych w Polsce i 10 poza krajem. Jest autorem lub współautorem 168 rozdziałów w naukowych pracach zbiorowych

oraz 108 artykułów opublikowanych w (w większości prestiżowych) czasopismach, a także licznych recenzji oraz prac popularnych i publicystycznych.

Wśród Jego najważniejszych dokonań naukowych wymienić trzeba przede wszystkim:

- rozbudowę Idealizacyjnej Teorii Nauki (autorstwa Leszka Nowaka), uwzględniającą specyfikę nauk behawioralnych;
- autorską rekonstrukcję procesu badawczego w ramach oryginalnego modelu świadomości metodologicznej;
- opracowanie nowego wskaźnika psychometrycznego (wskaźnika dobroci testu, DT);
- analizę interakcji psycholog–klient z perspektywy etycznej;
- opracowania dotyczące roli i misji uniwersytetu w zmieniającym się świecie.

Zarówno wymienione tu, jak i inne prace Profesora Brzezińskiego cechują się niezwykłą wnikliwością, z którą Autor analizuje dany problem, precyzją języka i najwyższymi walorami poznawczymi. Mają one charakter oryginalny i dotyczą podstawowych zagadnień nauki, ale także praktyki badawczej i praktyki społecznej.

Trudne do przecenienia są też bezpośrednie zasługi Profesora Jerzego Brzezińskiego dla praktyki psychologicznej. Psychologowie praktycy w swoich diagnozach od wielu lat korzystają z narzędzi, które przez lata opracowywał. Przede wszystkim trzeba tu wymienić wykonanie przez zespół, któremu Profesor przewodniczył, pierwszej w Polsce adaptacji kulturowej, standaryzacji i normalizacji Skali Inteligencji WAIS-R Wechslera oraz opracowanie nowych założeń metod quasi-testowych, nawiązujących do idei eksperymentu psychologicznego w ujęciu Zeigarnik i Rubinsztejna. Profesor jest też autorem 5 oryginalnych testów psychologicznych.

Osobnym polem, na którym Jerzy Brzeziński wyróżnił się niezwykłą wprost aktywnością, jest działanie na rzecz szeroko rozumianego środowiska naukowego. Dotyczy to zarówno Jego własnej instytucji (przez wiele lat pełnił funkcję dyrektora Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a w latach 1990–1996 dziekana Wydziału Nauk Społecznych tej Uczelni), jak i – przede wszystkim – instytucji centralnych, służących całej społeczności akademickiej.

Przede wszystkim wymienić tu trzeba Jego aktywność w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, która nieprzerwanie trwa od roku 1991. (W latach 1997–2007 był też przewodni-

czącym Sekcji Nauk Humanistycznych i Społecznych). W latach 1989–1990 był członkiem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a w latach 1991–2004 – członkiem Komitetu Badań Naukowych, przy czym w latach 1994–1997 przewodniczył Sekcji Nauk Społecznych, a w latach 1997–2004 – Zespołowi Nauk Humanistycznych. Był też m.in. członkiem Komitetu Narodowego ds. Współpracy z Międzynarodową Unią Nauk Psychologicznych, ekspertem Polskiej Komisji Akredytacyjnej od początków jej istnienia, przewodniczącym zespołu ekspertów w Narodowym Centrum Nauki, wiceprzewodniczącym Komitetu Psychologii Polskiej Akademii Nauk, ekspertem w wielu konkursach organizowanych przez Fundację Nauki Polskiej. Należy do wielu prestiżowych organizacji i stowarzyszeń naukowych. Wymieniona przeze mnie lista jest, jak widzimy, długa. Zawiera ona jednak tylko znikomą część aktywności Jerzego Brzezińskiego w najróżniejszych ciałach służących rozwojowi nauki. Dodać trzeba koniecznie, że Profesor Brzeziński jest redaktorem naczelnym czasopisma „Nauka”, a w przeszłości kierował kilkoma seriami wydawniczymi (w tym bardzo prestiżową „Series in Behavioural Sciences” – Delft, Eburon). Jest też członkiem redakcji 5 pism naukowych i członkiem komitetów redakcyjnych 14 innych.

Podkreślić przy tym koniecznie należy, że „bycie członkiem” jakiegoś ciała w przypadku Profesora Jerzego Brzezińskiego oznacza, iż niezwykle mocno angażuje się On w najróżniejsze tego ciała aktywności. Przykładem może być choćby jego działalność w Komitecie Psychologii PAN, w którym od wielu lat pracuje w najróżniejszych komisjach problemowych, w kapitule Nagrody im. Andrzeja Malewskiego. Przede wszystkim jest On jednak autorem idei Kolokwiów Psychologicznych – corocznej konferencji tematycznej, która, poza jej walorem naukowym, integruje środowisko psychologiczne i jest platformą współpracy poszczególnych ośrodków uniwersyteckich.

Profesor Brzeziński jest też wychowawcą wielu pokoleń polskich naukowców. Spośród 12 osób, które pod jego kierunkiem napisały rozprawy doktorskie, trzy osoby uzyskały już habilitacje, a jedna – tytuł profesorki. Liczne są też napisane przez Niego recenzje doktoratów, habilitacji i opinie dotyczące zasadności przyznania tytułu naukowego.

Niezwykle wysoka pozycja naukowa Profesora Jerzego Brzezińskiego i Jego niekwestionowany autorytet sprawiły, że już 20 lat

temu został członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a od roku 2007 jest członkiem rzeczywistym Akademii. Profesor Brzeziński siedmiokrotnie otrzymywał nagrody Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dwukrotnie uhonorowano Go tytułem doktora *honoris causa* (godność tę przyznały mu: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Uniwersytet Gdański), Uniwersytet Śląski przyznał mu natomiast tytuł Profesora Honorowego. Profesor Brzeziński jest też kawalerem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, nie mam najmniejszej wątpliwości, że Profesor Jerzy Marian Brzeziński jest znakomitym kandydatem do otrzymania najwyższej godności uniwersyteckiej, jaką jest nadanie Mu tytułu doktora *honoris causa*. Z wielką radością i satysfakcją przyjąłem tedy informację, że Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wszczął taką procedurę. Podjęcie takiej decyzji rekomenduję więc z pełnym przekonaniem Jego Magnificencji Rektorowi, Wysokiemu Senatowi, Radzie Wydziału Pedagogiki i Psychologii oraz wszystkim innym strukturom Uniwersytetu, które będą sprawę tę dalej procedować.

*Wrocław, 20 kwietnia 2018 roku*

*prof. dr hab. Dariusz Doliński*  
członek korespondent PAN  
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
II Wydział Psychologii we Wrocławiu



**Recenzja w postępowaniu o nadanie  
Profesorowi Jerzemu Brzezińskiemu  
doktoratu *honoris causa*  
przez Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wystąpił z inicjatywą uhonorowania doktoratem *honoris causa* Profesora Jerzego Brzezińskiego – uczonego oddanego nauce bezgranicznie, człowieka o znakomitym dorobku i nie mniejszych osiągnięciach organizacyjnych, dostojnego Jubilata, gdyż w roku 2017 Profesor uroczyście obchodził jubileusz ukończenia 70 lat życia i 45-lecia pracy naukowej. Inaczej – to środowisko naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i całej Polski obchodziło ten zacy jubileusz, a Jubilat, który osiągnął wiek mędrca, był jego najdosjniejnym Gościem.

Jerzy Brzeziński jest członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk, członkiem prezydium PAN oraz przewodniczącym Rady Kuratorów Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN, wieloletnim dyrektorem Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, dziekanem Wydziału Nauk Społecznych etc., etc.

Cechą znaną Kandydata jest silna identyfikacja z uniwersytetem jako instytucją kulturotwórczą oraz nie mniej silna identyfikacja z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie pracuje od z górą 45 lat i którego jest profesorem zwyczajnym od ćwierć wieku; obecnie jest profesorem seniorem. Wątek utożsamienia się z uniwersytetem rozwinę w dalszej części recenzji. O identyfikacji z UAM świadczą nie tylko lata pracy, ale i pełnione funkcje oraz bezcenny wkład w rozwój macierzystej Uczelni. Profesor pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Społecznych (1981–1985 i 1990–1996) oraz dyrektora Instytutu Psychologii UAM (1987–1990 i 1999–2016). W latach 1978–2015 był kierownikiem Zakładu Podstaw Badań Psychologicznych. Dzięki Jego inicjatywie powołano studia z kognitywistyki w Instytucie Psychologii UAM. O rozmachu i jakości tych działań świadczy fakt, iż Instytut Psychologii UAM posiada obecnie podwójne uprawnienia doktorskie i habilitacyjne: w zakresie psychologii oraz w zakresie nauk o poznaniu i komunikacji społecznej.

Warto dodać, że latach 1997–2007 Profesor Brzeziński pracował w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, a w latach 2007–2014 na Wydziale Zamiejscowym SWPS we Wrocławiu, wnosząc twórczy wkład w rozwój tego niezwykle prężnego środowiska naukowego.

Studiując znakomicie przygotowane dokumenty relacjonujące przebieg kariery naukowej, dorobek publikacyjny i organizacyjny Profesora Brzezińskiego, trudno oprzeć się wrażeniu, że praca naukowa jest Jego życiowym powołaniem. A powołanie to więcej niż zawód, praca czy nawet suma zadań życiowych. Powołanie oznacza pełne zaangażowanie sił twórczych, pracę na poziomie swoich możliwości z przeświadczeniem o jej ponadindywidualnym sensie i szerokim znaczeniu jej owoców. To podejmowanie i wykonywanie zadań na niezrównanym poziomie, mieszczące w czasie rzeczy niemożliwych do pogodzenia i skuteczność przekraczająca średnią krajową o kilka odchyleń standardowych.

Są różne miary dokonań naukowych, są też takie dokonania, dla których nie ma miary. Jest to teza oparta na dowodach empirycznych: indeks Hirscha 16, prawie 2100 cytowań, i 10 – indeks 28, 388 publikacji naukowych, w tym 12 monografii, 61 książek pod redakcją, 276 rozdziałów i artykułów, 20 recenzji monografii, 11 redakcji naukowych i 2 tłumaczenia; plus 69 tekstów popularnych i publicystycznych. Porównałem poszczególne lata pod kątem liczby publikacji. W ciągu 45 lat pracy naukowej Profesor uzyskał zadziwiającą średnią 8,62 publikacji naukowych w roku, z medianą 9, a wliczając teksty publicystyczne, średnia wyniosła 10,2 publikacji w roku. Dwucyfrowy wynik uzyskiwał w sumie 20 razy, 20 było bowiem takich przeurodzajnych lat, a to blisko połowa w dotychczasowej pracy twórczej Kandydata. W rekordowym roku 2000 Profesor opublikował 24 pozycje: monografię, 6 książek pod redakcją, 11 rozdziałów, artykuł, 2 redakcje tekstów naukowych i 3 teksty popularne; w roku 2004 były to 22 publikacje: monografia, 4 książki pod redakcją, 7 rozdziałów, 4 artykuły, test psychologiczny i 5 tekstów popularnych lub publicystycznych.

Jednak nie liczba, choć ta jest ze wszech miar imponująca, ale jakość publikacji decyduje o wkładzie do wiedzy i pozycji w nauce. Profesor Brzeziński jest przykładem uczonego wszechstronnego. Jest jednocześnie najwyższej klasy specjalistą w zakresie metodologii badań naukowych i uczyonym posiadającym panoramiczną wiedzę oraz głęboką refleksję nad kondycją nauki, dzięki czemu

zajmuje poczesne miejsce w areopagu polskich i europejskich humanistów. Jest mędrce, mentorem, przewodnikiem, mistrzem. Świadczy o tym niekwestionowana pozycja w środowisku naukowym oraz na przykład szereg publikacji o charakterze interdyscyplinarnym, a także liczne honory i nagrody, których jest laureatem.

Twórczość Profesora znakomicie spełnia kryteria modelu META (którego jest autorem), jest w niej bowiem reprezentowana metodologia, etyka, teoria i aplikacje – a wszystko to na znakomitym poziomie, z klasą, refleksją, oryginalną twórczą myślą, innowacyjnymi rozwiązaniami. Jest autorem rozbudowanej Idealizacyjnej Teorii Nauki, opracował Protoidealizacyjny Model Nauki, zaproponował nowatorskie rozwiązania w metodologii badań behawioralnych. Metodologia to główna dziedzina aktywności Jerzego Brzezińskiego. Propozycja wskaźnika dobroci testu oraz statystycznego modelu opracowania danych pochodzących z badań podłużnych (ANOVA z powtarzalnymi pomiarami), koncepcja 7-wymiarowego modelu adaptacji kulturowej testów czy analiza procesu badawczego – oto tylko niektóre ze znakomych dokonań Kandydata. Książki Jerzego Brzezińskiego stanowią od lat kanon lektur obowiązkowych dla badaczy i studentów poznających świat psychospołecznych aspektów i uwarunkowań aktywności ludzkiej. Pod kierunkiem Profesora przygotowano pierwszą polską adaptację Skali Inteligencji – Wechsler Adult Intelligence Scale (WAIS-R), a była to praca ogromna.

Profesor Jerzy Brzeziński wiele wysiłku poświęcił staraniom o najwyższą jakość kształcenia w zakresie nauk społecznych, a zwłaszcza psychologii. Powszechnie znane są Jego publikacje i wystąpienia dotyczące prawnych, etycznych i organizacyjnych aspektów badań naukowych oraz dydaktyki w szkołach wyższych. Zawsze dbał o poziom kadr naukowych, habilitacji, doktoratów i profesur. Doceniając znaczenie wskaźników naukometrycznych, na pierwszym miejscu stawia kryteria jakościowe – twórczy wkład do nauki. Lata pracy w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów owocują ogromnym doświadczeniem, wszechstronną wiedzą na temat środowiska naukowego oraz kreowaniem standardów kariery naukowej, zwłaszcza w ramach nauk społecznych. Kiedy wdrażano nowe procedury habilitacyjne, Profesor Brzeziński proponował, jak powinien być skonstruowany tekst uchwały komisji habilitacyjnej, jakie treści powinien zawierać i jak powinno być tworzone uzasadnienie wniosku komisji. Propozycja Profesora

Jerzego Brzezińskiego została przyjęta przez środowisko bez zastrzeżeń i bez poprawek.

Aktywność Profesora na rzecz nauki – w Polskiej Akademii Nauk, Komitecie Psychologii PAN, Komitecie Badań Naukowych, Ministerstwie Nauki, Narodowym Centrum Nauki, Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, (Państwowej) Polskiej Komisji Akredytacyjnej etc., etc. – ma wspólny mianownik: troska o jakość. Zarówno o najwyższą jakość badań, wysoką jakość kształcenia, jak i dobrą jakość awansów pracowników naukowych. Kadra gwarantująca poziom badań, jakość transmisji pokoleń badaczy i jakość kształcenia. Starania na rzecz jakości wyrażały się wielokrotnie zgłaszanymi i proponowanymi rozwiązaniami instytucjonalnymi, konkretnymi propozycjami programów kształcenia czy lansowaniem wieloaspektowych kryteriów oceny dokonań naukowych. Fakt, iż obecnie nie sposób ubiegać się o stopień doktora habilitowanego w zakresie psychologii lub o tytuł profesora bez znaczącego dorobku publikacyjnego o charakterze międzynarodowym wymagał lat pracy nad wypromowaniem i wdrożeniem tego rodzaju wysokich kryteriów, a zarazem świadomości w środowisku polskich psychologów. To w wielkiej mierze zasługa Profesora Jerzego Brzezińskiego.

Profesor zainicjował i prowadzi kilka serii wydawniczych. Chyba największym sukcesem cieszą się „Wykłady z Psychologii”, ale nie mniejsze znaczenie mają „Metody Diagnozy Psychologicznej” lub „Nowe Tendencje w Psychologii”. A wydany przez Profesora kwartalnik „Nauka” zyskał znaczące miejsce wśród interdyscyplinarnych czasopism ukazujących najnowsze trendy w naukach społecznych i, szerzej, stanowiących forum dyskusji środowiskowych wokół problemów nauki oraz publikujących oryginalne teksty z różnych dyscyplin. Nie sposób nie wymienić „Poznańskich Studiów z Filozofii Nauki” i „Poznańskich Studiów z Filozofii Humanistyki” bądź międzynarodowej serii „Series in Behavioural Sciences” (1991–1995). Praca w redakcjach i udział w komitetach redakcyjnych 19 czasopism – m.in. „Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities”, „Przegląd Psychologiczny”, „Polish Psychological Bulletin”, „Studia Psychologiczne”, „Czasopismo Psychologiczne” – to kolejny obszar niezmierzonej aktywności Profesora.

Kariera naukowa, nawet najbardziej udana i płodna, zwykle nie obywa się bez porażek. I choć recenzja w tak ważnym przewo-

dzie powinna pomijać dyskretnym milczeniem tego rodzaju fakty, to jednak mam co najmniej jeden dobry powód, by od tej niepisanej reguły odstąpić. W roku 2012 Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwróciło się do przedstawicieli poszczególnych dyscyplin z wnioskiem o skonstruowanie nowej oferty programowej w ramach studiów magisterskich: jakie zagadnienia są, zdaniem ekspertów, koniecznymi elementami wykształcenia w danej dziedzinie? Profesor Brzeziński stanął na czele zespołu przygotowującego owe benchmarki dla psychologii. (Wcześniej z sukcesem przewodził zespołowi, który opracowywał standardy kształcenia dla Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej.) Poprzeczkę ustawił wysoko, w myśl zasady: jeśli mamy kształcić, to róbmy to dobrze, uniwersytet ma nieść ofertę dla zdolnych i najzdolniejszych. Zespół ekspertów pracował znakomicie (należałem do tej grupy), byliśmy merytoryczni i precyzyjni, zaproponowaliśmy zestaw zagadnień gwarantujących solidne wykształcenie psychologiczne. I co? Ministerstwo ich nie przyjęło, nie chodziło bowiem o ofertę studiów ze znakiem jakości (co, zdaniem Kandydata, jest misją uniwersytetu), ale o ofertę dla przeciętnego studenta – jak w szkole... Cóż, niektóre porażki warto mieć w życiorysie naukowym. Podobnie jak „porażką” było odwołanie przez ministra nauki z funkcji dziekana w okresie stanu wojennego (1985).

Osobowości w nauce poznaje się nie tylko po publikacjach, oryginalnych rozwiązaniach czy błyskotliwych referatach – Profesor wiele ma ich na swoim koncie – ale też po stylu codziennej pracy. Przez lata tworzył On niepowtarzalną atmosferę jako dyrektor Instytutu Psychologii UAM: serio i dowcipnie, poważnie i na granicy żartu, z troską o dobro środowiska, ale i asertywną nieustępliwością w sprawach, do których miał przekonanie. Zadziwiająca była ta umiejętność zabiegania, by nie użyć słowa – walki, o rzeczy ważne i potrzebne, a zarazem umiejętność zjednywania sobie ludzi, prowadzenia skrzącego humorem dialogu, manifestowania wyrazistych przekonań i stanowczych, ale nieraniących sądów. Ileż recenzji napisał w przewodach habilitacyjnych, doktorskich i o tytuł profesora – nie sposób ich zliczyć.

Ostro, a zarazem merytorycznie do bólu – i, co więcej, z polotem, błyskotliwie – polemizował z kolejnymi ministrami usiłującymi podnosić poziom badań naukowych za pomocą decyzji administracyjnych. Jego słynne zdanie zaczerpnięte z przedwojennego poradnika dla pszczelarzy: „Niepotrzebnie nie gmyrać przy

ulu!”, stało się obiegowym powiedzeniem ilustrującym wysiłki rządu wobec nauki.

Warto uczyć się od ludzi wybitnych, a taką postacią jest z pewnością Profesor Brzeziński. Jeśli wolno w recenzji w przewodzie o doktorat *honoris causa* pomieścić wątek osobisty, to jest nim z pewnością to, czego można (czego miałem okazję) uczyć się od Profesora. Pierwsza rzecz to dbałość o nienaganny warsztat, metodologia to najlepsza pomoc w pracy naukowej, dobry warsztat gwarantuje prawdziwe, trafne i rzetelne wyniki, przy właściwie postawionym pytaniu, oczywiście. Po drugie, precyzja w formułowaniu myśli, zarówno pisanej, jak i mówionej, precyzja i jasność wyrazu, by komunikat był czytelny i jednoznaczny, tego wymaga relacja wobec wartości prawdy oraz szacunek dla odbiorcy. Po trzecie, jakość pracy, jeśli coś robić, to po poznańsku – robić to dobrze! Po czwarte, jak recenzować: merytorycznie, hojnie w stosunku do realnych dokonań i odkryć, bezlitośnie w stosunku do błędów, ale z szacunkiem dla człowieka. I pisać jasno, co się myśli, nie owijając w bawełnę, nie udawać, że się czegoś nie dostrzegło – po prostu uczciwie. Po piąte, sprawy organizacji nauki też są ważne i warto angażować się w ich zmiany, doskonalenie, w sensowne i promujące rozwój badań, a także rozwój człowieka reformy.

Ten ostatni wątek świetnie koresponduje z wątkiem, nazwijmy, rozwoju człowieka w biegu życia. Zadaniem uczonych nie jest tylko tworzenie wiedzy, upowszechnianie oraz edukowanie kolejnych pokoleń studentów, ale też upominanie się o należyte miejsce nauki w społeczeństwie i uniwersytetu w kulturze. W czasach, kiedy etos uniwersytecki coraz bardziej zastępowany jest regulaminami i rozporządzeniami, a „kultura” korporacyjna sięga organizacji pracy i relacji międzyludzkich w uczelniach wyższych, Jerzy Brzeziński należy do tych nielicznych, którzy upominają się o godność nauki i dostojęstwo uniwersytetu. Uniwersytetu, który w ramach niezastępowalnej roli kulturotwórczej ma promować rozwój nauki, proponować nowe rozwiązania w świecie społecznym, pełnić rolę formacyjną wobec kolejnych pokoleń adeptów wiedzy, a zarazem przyszych elit intelektualnych kraju i świata.

Zawsze imponowały mi: pasja Profesora połączona z humorem i dystansem wobec pracy i jej efektów, będących wszak przedmiotem misji życiowej; Jego pracowitość, dokładność i precyzja, a jednocześnie bezkompromisowość w formułowaniu myśli i wyrażaniu opinii; energia w moderowaniu działań środowiska. Jerzy Brzeziń-

ski jest prawdziwym, nieformalnym liderem polskiej psychologii. Tak wiele działań organizacyjnych, legislacyjnych czy związanych z misją uniwersytetu inicjował, przewodził im, doradzał je, wspierał. I nawet dialogowe podejście do osobowości, które jakoś reprezentuję, nie pozwala mi wyobrazić sobie, jak wyglądałaby polska psychologia, w jakiej byłaby kondycji bez Jerzego Brzezińskiego, bez 40 z górą lat Jego wpływu formacyjnego na środowisko naukowe i społeczny klimat uprawiania nauki oraz jej społeczny kontekst. Są osobowości wyraziste i charyzmatyczne – nie waham się napisać, że Jerzy Brzeziński do takich należy – a ich wkład w rozwój i przemiany świata jest bezcenny. Profesor wywarł i wywiera cenny wpływ na rozwój nauk społecznych w Polsce z akcentem na psychologię. Już samo to z naddatkiem uzasadnia honorowy tytuł doktora Uczelni noszącej imię Marii Curie-Skłodowskiej, laureatki Nagrody Nobla.

*Lublin, 6 czerwca 2018 roku*

*prof. dr hab. Piotr Oles*  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II





**Opinia o wniosku  
Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS  
w sprawie nadania tytułu doktora *honoris causa*  
Profesorowi dr. hab. Jerzemu Brzezińskiemu**

Profesor Jerzy Brzeziński z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest najwybitniejszym metodologiem nauk społecznych, którego istotne osiągnięcia dotyczą szerokiej skali, obejmującej psychologię, socjologię, pedagogikę i kognitywistykę. Najczęściej metodologię badań uprawia się dość wąsko, ograniczając ją do reguł formalnych porządkujących wnioskowania, a przede wszystkim do procesu statystycznej weryfikacji hipotez. Profesor Brzeziński już od początku swojej kariery szedł oryginalną drogą. Rozwijał metodologię, akcentując szerszy zakres determinant procesu badawczego rozpatrywanych w kontekście modeli poznawania i różnic w świadomości badaczy.

W tym oryginalnym ujęciu naukowe badanie determinant zachowania zostało ściśle powiązane z filozoficznymi teoriami poznawania, z teoriami nauki i z rezultatami empirycznymi, używanymi poprzez różne formy konkretyzacji modeli ogólnych, opisujących abstrakcyjne (wyidealizowane) relacje. Dzięki temu nowa koncepcja metodologii w ujęciu Profesora Brzezińskiego nie została ograniczona tylko do wąskich aspektów instrumentalnych, np. logicznych czy statystycznych. Wedle tej koncepcji proces badawczy został istotnie uzupełniony o aspekty esencjalne (istotnościowe), dotyczące relacji modeli do stanu obiektywnego, oraz o aspekty aksjologiczne i etyczne. Powstał rodzaj oryginalnej metodologii integralnej.

Taka nowatorska postać metodologii ma szczególnie ważne znaczenie w badaniach prowadzonych w dziedzinach humanistycznych i społecznych, skoncentrowanych na człowieku. Z istoty swojej muszą one bowiem równoważyć standardy obiektywności z warunkami aksjologicznymi i wymaganiami etycznymi. Główny wkład Profesora Brzezińskiego do metodologii nauk o zachowaniu, gdy ocenia się go z ogólnej perspektywy, polega na zintegrowaniu wiedzy i procedur badawczych z kilku różnych, poniżej wymienionych, zakresów:

- filozofii poznania naukowego,
- psychologii twórczości,

- teorii pomiaru i psychometrii,
- logiki wnioskowań oraz statystyki matematycznej,
- etyki ocen i decyzji epistemologicznych oraz diagnostycznych.

W każdym z wymienionych zakresów Profesor Brzeziński ma istotne osiągnięcia. Podkreśla w swoich pracach, że cały proces badawczy, od kontekstu odkrycia problemu do procedur operacjonalizacji modelu i statystycznej weryfikacji hipotez empirycznych, zawiera wiele form nieokreśloności i z tego powodu wymaga skoordynowania wielu procedur o różnych, nie zawsze zgodnych, celach. W tych ramach opisu procesu poznawania naukowego, dzięki twórczości Profesora Brzezińskiego, powstała oryginalna możliwość połączenia kontekstu odkrywania problemu naukowego z kontekstem jego uzasadniania, a następnie z procedurami weryfikacji hipotez.

Oceniając bogaty dorobek naukowy Profesora Brzezińskiego pod względem podjętych problemów i uzyskanych rozwiązań, należy zwrócić uwagę na kilka ważnych osiągnięć, które warte są krótkiego przedstawienia:

1) zaproponowanie oryginalnego opisu procesu badawczego jako sekwencji faz poznawania wraz z precyzyjnym określeniem kryteriów podejmowania decyzji i standardów oceniania dla pojawiających się rozwiązań szczegółowych;

2) określenie koncepcji procesu badawczego o ogólnym znaczeniu i możliwości wykorzystywania w różnych dziedzinach naukowych, opierających się na badaniach eksperymentalnych, tj. na procedurach operacjonalizacji, czyli przekładu wielkości i relacji teoretycznych na weryfikowalne zależności oraz hipotezy empiryczne;

3) opracowanie oryginalnego modelu świadomości metodologicznej badacza wraz z uwzględnieniem możliwych stylów ich reagowania na zakłócenia (odchylenia) pojawiające się w procesie badawczym, błędy poznawcze i decyzje diagnostyczno-kategoryzacyjne.

Osiągnięcia naukowe Profesora Brzezińskiego znajdują swój wyraz w licznych publikacjach, wydawanych w Polsce i za granicą. Uzyskany dorobek jest imponujący, jak świadczy o tym spis publikacji za lata 1973–2018.

Są to liczne książki, artykuły i rozdziały w książkach poświęcone temu, co stanowi znak firmowy Profesora Brzezińskiego, a więc problematyce metodologicznej i pokrewnym zagadnieniom (psy-

chometria, diagnostyka psychologiczna, metody badań, organizacja nauki i ocena karier naukowych).

Tak obszerny i różnorodny dorobek naukowy można oceniać z różnych perspektyw, spośród których dwie są najważniejsze – oryginalność wkładu do określonych dziedzin wiedzy oraz wpływ badacza na środowisko poprzez upowszechnianą wiedzę i funkcje pełnione w instytucjach, a także organizacjach naukowych. W obu tych zakresach Profesor Brzeziński osiągnął rezultaty nadające mu rangę wybitnego uczonego i bardzo sprawnego organizatora nauki. Jego zasługi nie ograniczają się tylko do jednego środowiska, lecz mają ogólnopolski charakter.

Podstawowe znaczenie w naszym piśmiennictwie ma podręcznik autorstwa Profesora Brzezińskiego – *Metodologia badań psychologicznych*, który miał pięć wydań, był i jest nadal podstawą edukacji metodologicznej badaczy oraz studentów z wielu dziedzin wiedzy. Z podręcznika tego korzysta całe środowisko badaczy nauk społecznych.

Profesor Brzeziński jest autorytetem dla naukowców z zakresu nauk o zachowaniu. Jest uczonym i krytykiem znanym z rzetelności oraz niestronniczości. W Jego działaniach ściśle współgra kilka ważnych tendencji: dążenie do obiektywności i rzetelność postępowania, niezależność sądów oraz skuteczność działania na rzecz środowiska naukowego.

Wyrazem wielkiego uznania przez środowisko naukowe staje się zgłoszenie Jego kandydatury w wyborach do Polskiej Akademii Nauk. W roku 1998 zostaje członkiem korespondentem PAN, a od roku 2006 członkiem rzeczywistym. Profesor Brzeziński w ramach swojej działalności w PAN z wielkim powodzeniem redaguje „Naukę”, czasopismo poświęcone prezentacji zagadnień naukowych i aktualnych osiągnięć wielu dziedzin nauki. Zakres aktywności organizacyjnej Profesora Brzezińskiego i związane z nią sukcesy budzą najwyższe uznanie i szacunek środowiska.

Profesor Brzeziński jest również od 1981 roku, nieprzerwanie, członkiem Komitetu Psychologii PAN, redaktorem naczelnym i członkiem zespołów redakcyjnych czołowych czasopism psychologicznych w Polsce. Najlepszym świadectwem doskonałej sprawności organizacyjnej Profesora Brzezińskiego jest bardzo wysoka pozycja Instytutu Psychologii UAM, widoczna poprzez ważne osiągnięcia naukowe jego pracowników, wysoki poziom kształcenia studentów, nadawanych doktoratów i habilitacji. Z inicjatywy filozofów i psychologów, z istotnym wkładem Profesora Brzezińskiego,

od kilku lat prowadzone jest kształcenie na kognitywistyce jako nowym kierunku studiów uniwersyteckich.

Aktywność organizatorska Profesora Brzezińskiego była i jest istotna również we wszystkich gremiach ważnych w programowaniu badań naukowych i edukacji uniwersyteckiej w Polsce: Komitecie Badań Naukowych, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, Polskiej Akademii Nauk. Wśród funkcji z wyboru pełnionych przez Profesora Brzezińskiego na szczególne podkreślenie zasługuje wieloletnia aktywność w Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Członkiem tej Komisji jest Profesor od 1991 roku, a przez trzy kadencje (1997–2007) pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Nauk Humanistycznych i Społecznych. Od 2007 roku Profesor Brzeziński jest członkiem Prezydium PAN.

Konkluzja opinii: zdecydowanie i bardzo gorąco popieram wniosek Rady Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS o nadanie Profesorowi dr. hab. Jerzemu Brzezińskiemu tytułu doktora *honoris causa*. Wniosek ten dotyczy uczonego o wybitnych osiągnięciach naukowych i wielkich zasługach organizatorskich, istotnych w skali całego środowiska naukowego naszego kraju.

*Wrocław, 30 czerwca 2018 roku*

*prof. zw. dr hab. Czesław Nosal*  
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny  
II Wydział Psychologii we Wrocławiu

## Spis treści

UCHWAŁA Nr XXIV – 19.17/18  
Senatu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
w Lublinie z dnia 26 września 2018 r. . . . . 5

### *Laudatio*

Grażyna Krasowicz-Kupis. . . . . 9

### *Lectio doctoris*

Jerzy Marian Brzeziński . . . . . 17

### *Opiniones*

Dariusz Doliński. . . . . 29

Piotr Oleś . . . . . 33

Czesław Nosal . . . . . 41